

Koleś z bety – Boys

Ależ ona jest przepiękna
Taka, taka niedostępna
Co takiego zrobić mam
Żeby szansę dała nam

* * *

Lubie kiedy co dzień z rana
Mijasz mnie lekko zaspana
Moje ciało wręcz szaleje
A Ty nie wiesz że istnieją
Próbowałem z razy sześć
Chociaż Ci powiedziec cześć
Lecz nic nie działałem tu
Wolisz gościa z BMW

* * *

Ależ Ty jesteś przepiękna
Taka, taka niedostępna
Proszę skarbie powiedz mi
Spełnisz kiedyś moje sny
Ależ Ty jesteś przepiękna
Taka, taka niedostępna
Proszę skarbie powiedz mi
Spełnisz kiedyś moje sny

* * *

Raz genialny miałem plan
Myślę sobie, będzie szampan
Kupię kwiaty, list napiszę
Między Nami przerwie ciszę
Jednak pecha
Mam jak zwykle
Podjechałem motocyklem

Dałem kwiaty
Tam gdzie mieszkasz
A tu z BMW koleżanka
Podniósł kwiaty list wyrzucił
I do twoich drzwi zawrócił
I nie dowiesz nigdy się
Że to Ja Kochałem Cię
Bo to koleś z BMW
Dał Ci bukiet z kwiatów stu
Bo to koleś z BMW,
Z BMW

* * *

Jesteś taka piękna
Taka, taka niedostępna
Widzę że ważniejszy szampan
Chyba dalej będę sam
Jesteś taka piękna
Taka, taka niedostępna
Widzę że ważniejszy szampan
Chyba dalej będę sam



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych